Dziennik Żołnierza APW

Nr 71 (735) M. P., SOBOTA, 23 MARCA 1946 ROK IV

Rokowania bezpośrednie zakończyły się niepowodzeniem

PERSJA PROSI RADĘ BEZPIECZEŃSTWA O NIEODRACZANIE ROZPATRZENIA SPORU

LONDYN, 23.III (R) — **Rząd perski** zawiadomił za pośrednictwem swego ambasadora w Waszyngtonie sekretarza generalnego ONZ, że **sprzeciwia się odroczeniu** rozpatrywania swojej skargi.

Rząd brytyjski polecił swojemu przedstawicielowi w ONZ Sir Alexandrowi Cadoganowi zajęcie **takiego samego stanowiska.**

W tych warunkach **posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w poniedziałek.**

NOWY JORK, 23.III (Reuter)— ONZ ogłasza tekst listu, wręczonego przez ambasadora perskiego Hussein Ala sekretarzowi generalnemu ONZ:

„Pozwalam sobie prosić Pana— pisze ambasador — o poinformowanie członków Rady Bezpieczeństwa że rząd perski **ma żywą nadzieję, że zbadanie sprawy sporu persko-sowieckiego nie zostanie odłożone.** Sprawa ta została odłożona po konferencji londyńskiej w oczekiwaniu na wyniki rokowań dwustronnych. **Rokowania te zakończyły się niepowodzeniem.** W międzyczasie upłynęła data 2 marca, ustalona jako ostateczny termin wycofania wojsk sowieckich."

LONDYN, 23.III (Reuter) — Korespondent „Daily Express" donosi z Teheranu, że nowy ambasador sowiecki Sadczykow przywiózł podobno ze sobą nowe propozycje co do załatwienia sporu rosyjsko - perskiego w drodze bezpośrednich rokowań.

Sadczykow odbył już półtoragodzinną konferencję z Sultanehem, któremu wręczył pismo Stalina.

LONDYN, 23.III (UP) — Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że wielka liczba Persów zebrała się u grobowca swego świętego Shahzedah Abdol Azim w miejscowości Rey w pobliżu Teheranu, protestując przeciwko pozostawaniu wojsk sowieckich w tym kraju.

Grobowiec ten jest sanktuarium, do którego odbywają się **pielgrzymki, gdy muzułmanów spotyka ucisk.**

TO NIE JEST WYRAZ WOLI NARODU POLSKIEGO

M. p., dn. 23 marca.

(-el) Biuro prasowe administracji warszawskiej doniosło onegdaj, że w czasie ostatniej podróży Tita do Polski doszło do podpisania umowy o sojuszu pomiędzy Warszawą a Belgradem. Artykuł 3. tej umowy zapowiada m. in. wzajemną pomoc wojskową na wypadek, „gdyby wskutek agresji jedna ze stron układających się została zmuszona do prowadzenia działań wojskowych przeciwko Niemcom, albo przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu, które w czasie wojny było sojusznikiem Niemiec..."

Wiadomość o powyższym układzie wywołała żywą reakcję opinii włoskiej, która stwierdza, że umowa, zawarta w Warszawie przez tamtejszą administrację z rządem Tita, ma ostrze wymierzone przeciwko Włochom. Warto zaznaczyć, że protesty przeciwko temu antywłoskiemu ostrzu umowy pochodzą także ze strony tych odłamów opinii włoskiej, które niedawno — nawet z okazji zupełnie bezsensownych oskarżeń titowsko - sowieckich, jakoby 2. Korpus Polski we Włoszech zagrażał bezpieczeństwu „nowej Jugosławii" — wykazywały tyle dziwnego „krytycyzmu" wobec wypróbowanych szermierzy przyjaźni polsko - włoskiej: żołnierzy z pod Monte Cassino, Ancony i Bolonii.

W chwili, w której piszemy te słowa, nie doszła nas jeszcze prasa rzymska. Zacytujemy przeto głos największego dziennika prowincji Emilia i Romania, a mianowicie bolońskiego pisma „Giornale dell' Emilia". Dziennik ten w numerze z 22 marca pisze:

> **„Sojusz polsko - jugosłowiański tyczy się Włoch. Można dojść do tego wniosku w drodze eliminacji. Byli alianci Niemiec od północy ku południowi to Finlandia, Austria, Węgry, Rumunia i Bułgaria. Wyłączywszy Finlandię ze względów geograficznych, nie można też mówić o Austrii i Węgrzech, gdyż kraje te nie mogą wywoływać obawy u innych państw ze względu na swoją słabość, tak jak Niemcy i dlatego pozostają poza dyskusją. Rumunia i Bułgaria znalazły się w wyniku postanowień zawieszenia broni w orbicie sowieckiej i dlatego też ich nie może dotyczyć sojusz Warszawy i Belgradu, który jest również orientacją sowiecką. Wynika więc, że chodzi o Włochy, które mogą być uważane za byłego sprzymierzeńca Niemiec w czasie wojny, ale mogą być w równym stopniu uważane za byłego wroga tychże Niemiec w ciągu tejże samej wojny. Chodzi więc o Włochy, odnowione i zmartwychwstające dla demokracji, co do których nikt nie może powiedzieć, by miały one inne pragnienia, jak pozostać w pokoju ze wszystkimi. I chyba dobre prawo włoskie do Triestu, które komisja dla spraw Wenecji Julijskiej będzie potrafiła ocenić, nie może czynić wrażenia groźby w oczach tych, którzy nie mogą przeciwstawić mu swego lepszego prawa."**

Rozumowanie włoskiego dziennika jest zupełnie słuszne. Sojusz administracji warszawskiej z dyktaturą jugosłowiańską to jedno z ogniw systemu politycznego, tworzonego w Europie przez Sowiety i w imię celów, które są celami ploitycznymi sowieckiego imperializmu. Ostrze tej umowy zwrócone jest b e z p o ś r e d n i o przeciwko Włochom, a p o ś r e d n i o przeciwko wszystkim siłom i czynnikom w Europie, które reprezentują tzw. orientację zachodnią.

Należy podkreślić, że w tym samym czasie, w którym zarówno czerwona dyplomacja jak i propaganda tak gwałtownie występują przeciwko próbom tworzenia bloku zachodniego, nazywając montowanie tego bloku zagrożeniem pokoju — blok sowiecki w Europie wschodniej i środkowej przybiera coraz bardziej zdecydowane formy. Wizyta Tita w Warszawie i obecna jego wizyta w Pradze (której wyników dotąd nie ogłoszono) stanowi dalszy etap tego procesu, którego istotne znaczenie jest jasne dla każdego, kto umie i chce patrzeć krytycznie na otaczające go zjawiska.

Ze swej strony stwierdzamy, że układ między administracją warszawską a administracją titowską nie reprezentuje nawet w najmniejszej mierze woli narodu polskiego. Jeśli zaś idzie o stosunek wszystkich Polaków do Włoch, w których uwolnieniu od jarzma niemieckiego żołnierz polski tak wielką odegrał rolę, to cechuje go szczera i tradycyjna przyjaźń, a także pełne zrozumienie, że Włochy, będące dziedzicem wielkiej tradycji i kultury rzymskiej i jednym z filarów cywilizacji chrześcijańskiej, muszą w nowej Europie uzyskać należne im miejsce.

CZY TRUMAN ZAAPELUJE DO STALINA?

NOWY JORK, 23.III (UP) — Korespondent United Press, Harrison Salisbury podaje, że prez. Truman ma podobno rozważać możliwość wysłania bezpośredniego apelu do Stalina, by przełamać widoczny impas w sprawie Iranu.

Krok prez. Trumana, o ile w ogóle nastąpi, musiałby mieć miejsce przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa.

Brak oficjalnego potwierdzenia wiadomości o zamierzonym jakoby osobistym apelu prez. Trumana. Wiadomości, jakie jednak nadchodzą mówią, że prez. Truman zamierza zaproponować Stalinowi, by na dowód swego zaufania do ONZ posłał na posiedzenie tej organizacji jednego ze swych głównych pomocników, np. Mołotowa czy Wyszyńskiego.

Urzędnicy amerykańscy oświadczają, że Stettinius domagając się, by sprawa perska była rozpatrywana zaraz na początku posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, wiedział **już o przeciwnym żądaniu sowieckim.**

Nie ma żadnych oznak, by Brytyjczycy ze swojej strony podejmowali jakąś nową inicjatywwę. Brak również jakichkolwiek doniesień o nowych ruchach wojsk sowieckich w Iranie.

Rosjanie w dalszym ciągu nalegają podobno na Iran, by uzyskać koncesje naftowe, łącząc przypuszczalnie to zagadnienie ze sprawą dalszej obecności armii czerwonej w Iranie północnym.

Pod znanymi pozorami

Sięganie po ziemie Iranu, Iraku i Turcji

LONDYN, 23.III (Reuter) — Z Kairu donoszą, że 30.000 Kurdów, operujących w Iranie pod opieką sowiecką, ogłosiło utworzenie nowej partii politycznej dla „zwalczania imperializmu brytyjskiego".

Ogłosili oni odezwę, wzywającą do utworzenia jednolitego państwa Kurdystanu przez połączenie części, należących obecnie do Iranu, Iraku i Turcji.

Wojska sowieckie 160 km od Mossulu

LONDYN, 23.III (Reuter) Z Bagdadu donoszą, że szczepy kurdyjskie, które działają w pobliżu granicy perskiej, prowadzą walki między sobą.

Zaprzeczają wiadomości, jakoby wojska brytyjskie przejęły kontrolę nad Kirkukiem i jakoby wojska irackie obsadziły granicę perską.

„Daily Sketch" donosi, że wojska rosyjskie dzieli **zaledwie 160 km od pól naftowych Mossulu.**

WASZYNGTON, 23.III (AP) — Korespondent Associated Press — John Hightower donosi, że Rosja przeprowadza w dalszym ciągu swoje manewry w Iranie, mimo protestu perskiego do Rady Bezpieczeństwa.

Manewry tę odbywają się na obszarach, gdzie jest znaczna mniejszość kurdyjska, a zarzuty, że Rosjanie wtrącają się w wewnętrzne sprawy Iranu, nie są absolutnie brane pod uwagę.

Wojska francuskie opuszczają Liban

PARYZ, 23.III (Reuter) Agence France Presse donosi z Bejrutu, że rząd Libanu udzielił instrukcji swej delegacji w Paryżu, by przyjęła propozycję francuską w sprawie ewakuacji wojsk francuskich z Libanu.

Większość tych wojsk będzie ewakuowana do końca czerwca, reszta w ciągu lipca. 300 oficerów i żołnierzy przeprowadzi likwidację składów francuskich.

Pierwszy kontyngent opuści Bejrut niebawem.

Wojska brytyjskie wycofane będą przed 30 czerwca br.

Prasowa przygrywka Moskwy do irańskiej wojny nerwów

LONDYN, 23.III (UP) — Organ brytyjskiej partii komunistycznej „Daily Worker" oskarża Brytyjczyków i Amerykanów o prowadzenie wojny nerwów przeciwko Iranowi, by uniemożliwić pokojowe załatwienie sporu persko - sowieckiego.

MOSKWA, 23.III (Reuter) Organ sowiecki „Izwiestia" pisze, że dalsze trwanie reakcyjnej polityki perskiej może tylko doprowadzić do zaostrzenia sytuacji. Nadszedł czas — pisze organ sowiecki — by zaszły zmiany w perskiej polityce zagranicznej, których domaga się interes ludu.

LONDYN, 23.III (UP) — Moskwa ogłosiła, że reakcyjne siły usiłują zorganizować blok antysowiecki na wschodzie z Turcji, Iranu, Afganistanu i Ligi Arabskiej. Dziennik sowiecki „Trud" porównuje Ligę Arabską do proponowanego bloku zachodniego (!).

Zródła londyńskie podają, że od czasu zakończenia wojny niesłychanie wzrosła aktywność Rosji w odległym Afganistanie. **Personel poselstwa sowieckiego w Kabulu wynosi obecnie 600 osób.**

TEHERAN, 23.III (AP) — B. premier Iranu Said, w chwili gdy został aresztowany zdołał powiedzieć przez okno samochodu korespondentom amerykańskim, że został zabrany z domu przez dwóch oficerów perskich i że sądzi on, że jest aresztowany, ponieważ jest przeciwnikiem Rosji.

LEEDS, 23.III (Reuter) — Redaktor dyplomatyczny „Yorkshire Post" pisze, nawiązując do wycofania wojsk sowieckich z Bornholmu, że w Londynie ten krok sowiecki jest łączony ze sprawą perską.

Widocznie — pisze autor artykułu — Rosjanie zdają sobie sprawę, jak bardzo potępiane jest to, że nie wypełniają swoich zobowiązań w Persji, i pragną osłabić to wrażenie w świecie, wypełniając swe zobowiązania na innym, znacznie skromniejszym odcinku.

Stany Zjednoczone muszą mieć armię półtoramilionową

WASZYNGTON, 23.III (Reuter) Gen. Eisenhower i min. wojny Patterson oświadczyli wobec komisji parlamentarnej, że istnieje konieczność utrzymania przymusowej służby wojskowej conajmniej przez najbliższe 18 miesięcy.

Stany Zednoczone — oświadczyli oni — muszą mieć półtoramilionową armię, jeśli mają się wywiązać ze swoich zobowiązań pokojowych.

„HOUSE REPORT 1527"

Opinia amerykańska zdjęła różowe okulary

Poniżej podajemy niezwykle interesujący artykuł Vigila, korespondenta „Dziennika Polskiego" z Waszyngtonu, wykazujący olbrzymią ewolucję, jaka zachodzi obecnie w Stanach Zjednoczonych po okresie pierwszego upojenia się upragnionym zakończeniem wojny.

Waszyngtonu, w marcu.

Z raportu opublikowanego przez wyłoniony z amerykańskiej Izby Reprezentantów specjalny Komitet Studiów Powojennej Polityki Gospodarczej i Planowania (tzw. Colmer Committee, od nazwiska jego przewodniczącego, posła W. M. Colmer'a z Missisippi) wynika, że w dziedzinie oceny zjawisk gospodarczych świata, Amerykanie posługują się przyrodzonym poczuciem rzeczywistości w znacznie większej mierze, aniżeli w ocenie zjawisk politycznych. O ile dyplomacja amerykańska, a pod jej kierownictwem część opinii publicznej skłonna jest nadal i niezmiennie oddawać się iluzjom — o tyle dwa przynajmniej wielkie odłamy administracji amerykańskiej udowadniają coraz bardziej wyraźnie, że potrafią patrzeć prawdzie w oczy. Te dwa odłamy — to **wojsko i ekonomiści.** Potężny rozmach, z jakim wojsko i marynarka przystąpiły do wykonywania programu obronnego, zakrojonego strategicznie na całość zachodniej półkuli, świadczą jak najlepiej o poczuciu realizmu szefów sztabów lądowych, powietrznych i morskich oraz ich przełożonych, Sekretarzy Wojny i Marynarki Wojennej.

Obecnie zaś — z raportu, ogłoszonego przez komitet Colmer'a widać, że moda noszenia różowych okularów lub przepasek na obu oczach tak szeroko rozpowszechniona wśród urzędników Departamentu Stanu, nie zdobyła sobie powodzenia wśród ekonomistów amerykańskich, obserwujących sytuację światową, a szczególnie europejską.

Przedłożony Izbie Reprezentantów w dniu 7 lutego br. dokument noszący tytuł „Postwar Economic Policy and Planning", opatrzony jest sztywno i oficjalnie numerem „House Report, 1527" i to wszystko. A dusza dziennikarska tak gorąco pragnęłaby dać mu piękny i wiernie treść odzwierciedlający tytuł: „Point de reveries, messieurs". *)

„Wywożenie przez Rosję Sowiecką produktów i urządzeń pod postacią reparacji, zdobyczy wojennej i zrabowanego łupu" — tak poprostu wyraża się raport colmer'owski — „doszło do rozmiarów, które nie mogą nie nadwyrężyć zdolności eksportowych Bułgarii, Rumunii, Węgier... a to donosi się również do Polski i do Jugosławii... jako że umowy gospodarcze zawarte z tymi krajami przewidują wywożenie do Rosji Sowieckiej znacznych ilości urządzeń przemysłowych w celu rozbudowy przemysłu sowieckiego."

Po obszernym zanalizowaniu tych układów gospodarczych i wskazaniu, że Rosja Sowiecka stworzyła sobie ze swojej „strefy bezpieczeństwa", w której zamknięto siedem dawniej niepodległych państw europejskich (trzy republiki bałtyckie są już nawet pominięte i ani słowem nie wspomniane) — poprostu **rezerwuar,** z którego ssie surowce, wyposażenie przemysłowe i pracę ludzką, raport Colmer'a dochodzi do przekonania, że

„rezultatem tych układów będzie skierowanie całego eksportu z tych wszystkich krajów do Rosji Sowieckiej i ograniczenie importu do nich tylko do takich produktów, których dostarczyć będą mogły sowieckie źródła surowcowe. Jakiekolwiek nadwyżki eksportowe, które będą mogły pozostać w tych krajach, wydają się być przeznaczone dla konsumpcji sowieckiej, a uzyskane zostaną dla Rosji Sowieckiej na podstawie tranzakcji zamiennych."

Ustęp następujący bezpośrednio po tych słowach a mający charakter konkluzji jest najcenniejszym stwierdzeniem rzeczywistości gospodarczej i politycznej „sowieckiej strefy bezpieczeństwa". Szkoda go parafrazować, lepiej podać dosłownie:

„...Skierowanie do Rosji Sowieckiej całego handlu zagranicznego Europy Wschodniej jest tym bardziej zdumiewające, że przed wojną obroty handlowe tych sześciu krajów z Rosją Sowiecką były niemal żadne. Wszystkie te państwa były eksporterami produktów gotowych do i z krajów Europy Centralnej i Zachodniej... Trzeba wskazać, że i handel zagraniczny Czechosłowacji i Austrii przeorientowany zostaje na Rosję Sowiecką... Dla międzynarodowego więc handlu wewnętrzno - europejskiego stracone zostały wschodnio - europejskie rynki zbytu produktów gotowych i wschodnio - europejskie źródła surowców... Istnieją wszelkie powody ku temu, aby sądzić, **iż w razie zniknięcia presji politycznej, handel zagraniczny wszystkich tych krajów powróciłby obecnie do swej orientacji zachodnio - europejskiej, ale rzeczywistość polityczna chwili bieżącej ciąży znacznie silniej na sytuacji, aniżeli tendencje gospodarcze...** Z punktu widzenia handlu światowego obecne skierowanie obrotów gospodarczych „sowieckiej strefy bezpieczeństwa" na Wschód — będzie miało oczywiście poważne konsekwencje, o ile by zjawisko to miało stać się stałym. Czy jednak względy polityczne nadal i bezterminowo przeważać będą nad względami gospodarczymi— to zależne jest od szerszego zagadnienia bezpieczeństwa świata powojennego."

Streszczone powyżej dociekania analityczne i wnioski raportu Colmer'a są materiałem pomocniczym dla przygotowania tych konkluzji, które w tej chwili najbardziej są parlamentowi amerykanskiemu potrzebne, a mianowicie dostarczenia mu danych do podjęcia decyzji o pożyczkach i kredytach towarowych dla państw europejskich.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o tym, że rząd i część parlamentu amerykańskiego gotowe są przyznać kredyty niektórym państwom europejskim, ale podstawowym— obok wielu innych — warunkiem przyznania tych kredytów jest wejście państwa korzystającego z kredytów w ramy światowych wolnych obrotów gospodarczych. W świetle analizy i wniosków raportu Colmer'a — dla Rosji Sowieckiej i dla zamkniętych przez nią w kordonie anty-sanitarnym panstw Europy Wschodniej, szanse pomocy kredytowej maleją gwałtownie właśnie z powodu przyjęcia przez Rosję Sowiecką połączonych ról polipa i pompy ssącej.

„Jeżeli by nawet Rosji Sowieckiej udało się pożyczyć pieniędzy od nas — piszą colmer'owscy ekonomiści — i jeżeli by nawet dzięki naszym kredytom lub naszym urządzeniom przemysłowym zdołała powiększyć swoje możliwości produkcyjne — to i tak nie będzie to wcale znaczyło, że pragnie ona podzielić się z resztą świata dobrodziejstwami wolnego handlu światowego. Wydaje się być polityką sowiecką unikanie planowania wejścia w ramy światowych obrotów gospodarczych, nawet w wypadku uzyskania kredytów zagranicznych... Nie ma wątpliwości, że Rosja Sowiecka pragnęłaby uzyskać od nas pożyczkę na większą skalę, ale nie czyni ona żadnych przyrzeczeń na temat zmiany swojej **polityki wykorzystywania gospodarstwa swych sąsiadów dla swoich własnych celów, w zamkniętej strefie gospodarczej.** Widocznie zmiana ta nie jest nawet dyskutowana i wydaje się, że jedynym celem sowieckim jest **uzupełnienie pożyczką amerykańską tych korzyści, które gospodarstwo sowieckie ma obecnie z drenowania państw wschodnio - europejskich."**

Nie uszedł bacznym obserwatorom colmer'owskim jeszcze jeden bardzo specyficzny szczegółik:

„Prasa sowiecka przedstawia swoim czytelnikom zagadnienie, otrzymania kredytów amerykanskich w ten sposób, jak gdyby Stany Zjednoczone były zmuszone udzielić Rosji Sowieckiej pożyczki we własnym interesie, a mianowicie dla zapewnienia sobie zakupów sowieckich, gdyż tylko to ulżyć może sytuacji na amerykańskim rynku bezrobocia..."

Nie wiem, czy Prezydent Truman czytał już raport Colmer'a, ale kiedy go zapytano dnia 21 lutego br. na konferencji prasowej, czy ma zamiar wystąpić do parlamentu o przyznanie pożyczki Rosji Sowieckiej — odpowiedział dwuliterowo: „No!" Widocznie jest mniej niż prasa sowiecka zaniepokojony o wzrost bezrobocia w USA.

*) Precz z marzeniami, panowie — znane słowa cara Aleksandra II do delegacji polskiej, wypowiedziane w 1856 r.

„Times" donosi z Warszawy:

Administracja warszawska odracza wybory do jesieni

LONDYN, 23.III (PAT) — W londyńskich kołach politycznych wzrasta zaniepokojenie z powodu konfliktu, jaki wybuchnął między Mikołajczykiem a komunistami.

Według korespondenta **„Times'a"** z Warszawy, **termin wyborów przesunięto na jesień,** co jest oczywistym pogwałceniem obietnic złożonych Bevinowi przez delegację warszawską w Poczdamie. Korespondent utrzymuje, że podczas gdy pozornie nadal wszystkie partie głoszą zasadę „rządu jedności narodowej", konflikt między Mikołajczykiem a resztą rozwija się gwałtownie w jawny rozłam.

Rewizja dokonana przez policję bezpieczeństwa w biurze PSL oraz gwałtowna kampania prasowa przeciwko Mikołajczykowi zaostrzyły sytuację i zmniejszyły szanse na porozumienie. Według nieoficjalnych wiadomości — pisze korespondent — rewizja ta była faktycznie zbrojną wyprawą, w której wzięło udział **kilkaset osób.** Niektórzy twierdzą, że było tam 300 członków policji bezpieczeństwa, przeważnie uzbrojonych. Czteropiętrowy budynek w Alejach Jerozolimskich, w którym mieszczą się biura stronnictwa Mikołajczyka i redakcja „Gazety Ludowej", otoczony został i przeszukany od dachu do piwnic. Następnie dokonano rewizji w biurku redaktora.

Jak dalej informuje korespondent „Times'a", wszyscy przebywający w budynku, w czasie trwanie rewizji, byli czasowo aresztowani. Rewizja trwała ponad siedem godzin, a rozpoczęła się o 4 rano.

Nie wiadomo, co zawierały skonfiskowane dokumenty, ale w warszawskich sferach urzędowych utrzymuje się, że gdy zostaną one ujawnione, „opinia publiczna uzna tę akcję za usprawiedliwioną".

Chłopi zareagowali na tę akcję zmniejszeniem dostaw żywności do Warszawy i innych miast. Pewne jest, że zwolennicy Mikołajczyka nie zamierzają puścić tej akcji płazem i naprężenie w kraju wzrasta.

czy wiecie, że...

Wynalazcą „wiecznego pióra" był skromny braciszek, kwestarz z zakonu O.O. Kapucynów, z klasztoru La Roche w Sabaudii (Francja). Na imię braciszkowi było Kandyd. Ponieważ w czasie swych licznych wędrówek kwestarskich brat Kandyd nie rozstawał się z flaszeczką atramentu, często zdarzało się, że cała zawartość torby podróżnej była zalana atramentem. Brat Kandyd zaczął przemyśliwać nad tym, jakby się uchronić od podobnych nieprzyjemności. Długo próbował, majstrował, aż wpadł na pomysł pióra, zaopatrzonego w rezerwuar na atrament. Rezerwuar sporządzony był z mosiężnej rurki, zamykanej korkiem za pomocą spiralnego drutu. W niedługim czasie powstało w miejscowości Sallanges osobne towarzystwo dla eksploatacji wynalazku brata Kandyda. Teraz nie ma chyba żadnego państwa cywilizowanego, w którym nie byłoby przynajmniej jednej fabryki wiecznych piór.

Kronika Sportowa

Rewanżowe spotkanie 3 DSK z SS. Bari

W dniu 27 bm. (środa) na stadionie miejskim w Ankonie odbędą się rewanżowe zawody w piłce nożnej pomiędzy włoską drużyną S.S. Bari a mistrzem Korpusu — 3. DSK.

W pierwszym spotkaniu, przed miesiącem, 3. DSK doznała porażki w Bari w stosunku 2:5. Trzeba przyznać, że Karpatczycy w tym okresie przechodzili „kryzys formy". Obecnie piłkarze 3. DSK pilnie trenują, a ostatni wynik 6:0 z Ascoli Piceno wskazuje na to, że „kryzys" ten mają poza sobą. Znajomość boiska, własna publiczność oraz chęć rewanżu pozwolą niewątpliwie mistrzowi Korpusu na uzyskanie korzystniejszego wyniku.

Bari należy do najsilniejszych drużyn włoskich i z całą pewnością w finale mistrzostw piłkarskich Włoch zajmie jedno z czołowych miejsc.

W Lidze Południowych i Srodkowych Włoch Bari zajmuje obecnie drugie miejsce za Roma, mając od niej o dwie gry mniej i o trzy punkty mniej stracone. Dotychczasowe wyniki w mistrzostwach tegorocznych Bari — Roma 1:0 oraz 1:1, z Pescarą 1:0, z Neapolem 1:0, z Pro Livorno 1:0, z Lazzio 1:0, z Sieną zaś w stosunku 4:0.

Bari jest drużyną bardzo szybką o doskonałej kondycji fizycznej i błyskawicznej technice. Posiada w swym składzie trzech reprezentantów Włoch: bramkarza Castagliolla, środkowego napastnika Benedetti i lewoskrzydłowego Cavone. Z innych zawodników należy wyróżnić środkowego pomocnika Capocasale, lewego pomocnika Calvani i prawego łącznika Orlando. Srodkowy napastnik Di Benedetti jest królem strzelców Ligi Srodkowo - Południowej.

Trenerem SS. Bari jest dawny prawoskrzydłowy SS. Torino — Constantino, który grał 28 razy w reprezentacji narodowej Italii.

5 WBP — A. C. Cesena 1:2

W dniu 19 bm. w m. Cesenie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej między 5. Brygadą a reprezentacją m. Ceseny zakończony wynikiem 2:1 dla A. C. Ceseny.

W pierwszych minutach Włosi zastosowali ostrą i szybką grę, przypuszczając ataki na bramkę Wilniaków, które likwiduje bardzo skutecznie bramkarz Lorek. Po 5 minutach następuje gra wyrównana a obustronne usiłowania zdobycia prowadzenia załamują się na dobrze grającej obronie tak jednej jak i drugiej strony.

W 20. min. lewoskrzydłowy Włoch strzałem w prawy róg zdobywa prowadzenie dla swej drużyny. Kilkakrotne ataki z naszej strony zakończone strzałami Cebuli i Pytkowskiego, kończą się na skutecznej interwencji b. dobrego bramkarza włoskiego. W 40. min. po pięknym zagraniu ataku Wilniaków następuje wyrównanie przez Sznaidra.

Po przerwie w 35. min. w zamieszaniu podbramkowym Włosi strzelają gola, ustalając dla siebie wynik 2:1. Kilka ataków z naszej strony zakończonych jednak strzałami w poprzeczkę nie zmieniają wyniku. Gra jakkolwie ostra — prowadzona była fair. Sędzia włoski bardzo dobry. Widzów około 3000.

Turniej ping-pongowy „Kresów"

Urządzony dnia 18 bm. w sali Gospody P.C.K. w Forli przez drużynę „Kresy" otwarty indywidualny turniej ping-pongowy wygrał Fin, zwyciężając w półfinale Wojnara 2:0 i w finale Kisiało 2:0. Dyląg został wyeliminowany przez Fina we wstępnych rozgrywkach.

Wyniki: ćwierćfinał: Fin — Krakowski 2:0, Wojnar — Danecki 2:0, Kisiała — Slączka 2:0, Lewiecki — Grylus 2:0.

Półfinał: Fin — Wojnar 2:0, Kisiała — Lewiecki 2:0.

Finał: Fin — Kisiała 2:0.

Uroczysty pogrzeb ofiar lawiny w San Primo

Bellagio, w marcu.

Akcja ratunkowa, mająca na celu odgrzebanie ofiar lawiny śnieżnej, która zasypała garaż, przylegający do Hotelu San Primo w Bellagio, została zakończona. Z 12 osób, zasypanych śniegiem, jedna tylko ocalała, ulegając ciężkim pokaleczeniom. 11 zwłok ofiar tej strasznej katastrofy odkopano i ciała ich złożono w miejscowym kościółku św. Jerzego. Wśród ofiar znajdują się również mieszkańcy innych miejscowości. Innocente Colombo z domu Bonanomi i córka jej Milena są z Albato, Balilla Facchini, Amalia Flora z synem Janem i matką Facchiniego Rosą Piccotini z Bellagio, Aldo Readalli, Caterina Selva, Antonia Bragonzi, Anna Maria i Maria Rosa Redaelli pochodzą z Croce Menaggio.

Pogrzeb ofiar, który odbył się w dniu 19 marca, zamienił się w wielką uroczystość, w której wzięły udział tłumy ludzi.

Trumny niesione na ramionach były obsypane kwiatami w kolorach białym, fioletowym i zielonym, oznaczających cnoty dzielnych pracowników gór. Wśród stosu wieńców znajdowały się również trzy wieńce od Dowództwa Wojsk Polskich. Ludność miasta, chociaż w milczeniu, jakie należy się powadze chwili, potrafiła dobrze ocenić ten znak braterstwa. Na przodzie pochodu szły dzieci z miejscowej ochronki, stowarzyszenia religijne, wojskowy oddział angielski, żołnierze polscy, którzy może najbardziej ze wszystkich odczuli nieszczęście, jakie spadło na tę małą miejscowość, poznawszy dobrze jej mieszkańców, ich dobroć, dzielność i rzetelność.

W uroczystości wzięli udział: Starosta dr. De Nicolais jako przedstawiciel naczelnika prowincji, burmistrzowie wszystkich okolicznych miasteczek, krewni ofiar oraz ludność Bellagio, Civenny, Magreglio i miasteczek znajdujących się na przeciwnym brzegu jeziora. Uroczystości pogrzebowe prowadził w zastępstwie biskupa z Como, arcybiskup Mons. Miotti, w otoczeniu miejscowego kleru i dwóch kapelanów polskich.

Przy odgłosach dzwonów kościelnych, mieszających się z wyciem syreny alarmowej, ustawiono trumny na placu przylegającym do kościoła i Mons. Miotti przemówił do ludności pogrążonej w żałobie. Również zabrał głos w imieniu żołnierzy polskich por. Aleksander Wieczorek, kom. Ośrodka Wypoczynkowego 2. Korpusu w Como. Na zakończenie swojej mowy powiedział on:

„Zostawiliście po sobie żal serdeczny i śmierć wasza nie pójdzie na marne, bo oto jesteście symbolem współpracy, przyjaźni i braterstwa dwóch bliskich, odwiecznie szczerych narodów naszych i ślubujemy, że wszędzie tam, gdzie noga nasza postanie, w Ojczyźnie naszej umęczonej, czy tu, na obczyźnie świetlana przyszłość słonecznej Italii będzie nam zawsze droga jak swoja".

Przemówienie to, wygłoszone w języku włoskim, zrobiło duże wrażenie na słuchających, którzy wyczuli w jego słowach wzruszający akt solidarności między dwoma narodami.

Po przemówieniu burmistrza Bellagio, p. Orseni, trumny poniesiono do miejsc pochodzenia ofiar. Zwłoki rodziny Radaelli zostały złożone na statek, celem przewiezienia na drugi brzeg jeziora, do Menaggio.

„Perla Larium" — Bellagio, okolona ośnieżonymi szczytami pobliskich gór, zakończyła w ten sposób szereg dni swojej żałoby.

Niemieccy uczeni pracują dla Ameryki udoskonalając najnowszą broń

WASZYNGTON, 23.III (Reuter) Amerykański minister wojny ogłosił oficjalnie, że armia amerykańska, posługując się pracą 160 uczonych niemieckich, jest obecnie w stanie produkować nowy typ bomb latających, znacznie doskonalszy od tych, które bombardowały Londyn.

Ministerstwo wojny podaje równocześnie do wiadomości, że do Stanów Zjednoczonych przybędzie niebawem na ochotnika dalszych 120 uczonych niemieckich, którzy będą doskonalili bomby latające V-1 i V-2, samoloty odrzutowe i będą prowadzili badania w zakresie aerodynamiki i narzędzi precyzyjnych.

BERLIN, 23.III (UP) — Jak wiadomo, Rosjanie zająwszy w swoim czasie Puenemuende zdobyli m. in. 20 bomb V-2. Podobno technicy niemieccy pracują obecnie nad dalszym udoskonaleniem tej broni.

Dr Wilhelm Westfal oświadczył jednak korespondentowi United Press w Berlinie, że Rosjanom nie udało się pozyskać żadnego z wybitniejszych uczonych niemieckich, którzy albo odmówili współpracy, albo zbiegli do zachodnich stref okupacyjnych.

Piękne słowa i wdzięczność zarezerwowane są dla Rosji

Naród jugosłowiański nie podziela nastrojów Tita i jego ministrów

LONDYN, 23.III (Reuter) Londyński „Times" zamieszcza kolejny artykuł o Jugosławii, swojego belgradzkiego korespondenta, w którym pisze m. in.:

„Kto odwiedza obecnie Jugosławię, widzi wokół siebie odrodzenie faszyzmu i niszczenie wolności. Widzi ludzi niszczących ustrój i życie gospodarcze kraju w imię teorii. Wszystko to, co jest związane z kapitałem prywatnym, jest bezlitośnie niszczone. Trzy czwarte przemysłu upaństwowiono, a większość tego przemysłu i większość upaństwowionych sklepów niewątpliwie ulegnie bankructwu na skutek prowadzonej gospodarki.

UNRRA utrzymuje obecnie w Jugosławii całkowicie 3 miliony ludności, a częściowo dalsze 2 miliony. Tym nie mniej obecny rząd Jugosławii ani jednym słowem nie wspomina o wdzięczności dla tych krajów, które dostarczają środków dla tych 5 milionów Jugosłowian.

Wszystkie piękne słowa i cała wdzięczność zarezerwowane są dla Rosji. Dla nas są tylko gorzkie słowa i krytyczne uwagi pod adresem kapitalizmu. Wszystko co ma miejsce w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii, przedstawiane jest w czarnych barwach. Usiłuje się wywołać uczucie nienawiści do państw zachodnich.

Naród jugosłowiański — kończy autor — nie podziela tych nastrojów Tita i jego ministrów. Żywi on głęboką przyjaźń i wdzięczność dla Aliantów zachodnich."

Największy lotniskowiec świata

LONDYN, 23.III (R) — Admiralicja brytyjska wycofała z czynnej służby okręt liniowy „Warspite", który po raz pierwszy wziął udział w walce morskiej przy wyspach Jutlandzkich w roku 1916.

Jednocześnie do czynnej służby wszedł lotniskowiec „Eagle", który jest nazywany „tajemniczym lotniskowcem". Wiadomo tylko, że jego wyporność wynosi ponad 40 tys. ton, że może pomieścić koło 100 samolotów i że jest on największym lotniskowcem świata.

Urzędowe zaprzeczenie

Grecja żąda północnego Epiru

ATENY, 23.III (Agencja Ateńska) — Agencja ateńska upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o rzekomych manewrach okrętów greckich na wodach albańskich i o ostrzeliwaniu przybrzeżnych miast albańskich są nieprawdziwe. Nieprawdą jest również, jakoby greckie bandy zbrojne przenikały na teren Albanii.

Przeciwnie, to właśnie grupy albańskie dokonywały wypadów na terytorium greckie oraz Albania wysiedlała do Grecji grupy Greków z Epiru północnego.

Jednocześnie agencja grecka podkreśla, że Grecja będzie się domagała na konferencji pokojowej przyznania jej Epiru północnego. Grecja stwierdza, że obecny rząd albański Hoxha postępuje zupełnie tak samo jak poprzedni faszystowski rząd albański Verlaci'ego.

BERNO, 23.III (ANSA) — Rząd albańskiej republiki ludowej zażądał od Włoch zapłacenia 40 miliardów lirów tytułem odszkodowań wojennych.

LA GUARDIA NASTĘPCĄ LEHMANA

ATLANTIC CITY, 23.III (Reuter) — Następcą Herberta Lehmana na stanowisku **dyrektora generalnego UNRRA** został były burmistrz Nowego Jorku, **Fiorello La Guardia.**

Czyżby sowieckie?

Na południe od Jawy pojawiły się nieznane okręty podwodne

BATAWIA, 23.III (Reuter) — Na południe od Jawy pojawiły się nieznane okręty podwodne. Koła brytyjskie i holenderskie oświadczają, że nic nie mogą powiedzieć w tej sprawie.

W niektórych kołach wyrażane jest przypuszczenie, że mogą to być dawne okręty podwodne niemieckie, ponieważ parę niemieckich okrętów podwodnych znaleziono w północnych portach Jawy, więc możliwe jest, że i w południowych portach Jawy był jakiś okręt podwodny niemiecki, który mógł obecnie ponownie wypłynąć na morze z załogą japońską lub indonezyjską. W innych kołach natomiast utrzymują, że są to sowieckie okręty podwodne.

Szczegóły zatonięcia s/s „Kielce"

W nocy z wtorku na środę 6 marca, parowiec polski s/s Kielce, należący do państwowej linii okrętowej „Zegluga Polska" w Gdyni, zderzył się z angielskim statkiem pocztowym „Lombardy" w drodze między Dover i Folkestone.

Skutki zderzenia były fatalne dla „Kielc", który zatonął. Wedle wiadomości prasy londyńskiej, statek „Kielce" wiózł ładunek materiałów „silnie wybuchowych". Czy na statku nastąpił wybuch, nie wiadomo, natomiast wiadomo, że statek angielski zdołał zdjąć załogę polską z „Kielc", ale wkrótce sam zaczął wzywać pomocy sygnałami „S.O.S." W odpowiedzi wysłano z Dover lichtugę „Lady Brassey", która wzięła „Lombardy" na hol i przyciągnęła do Downs w pobliżu Deal. Jakie to materiały wybuchowe i dla kogo wiozły „Kielce", nie zostało jeszcze wyjaśnione. Statek polski miał przeszło 1.700 ton pojemności i nabyty został niedawno z rachunku kompensacyjnego w stoczni amerykańskiej Henry Kaisera. Statek był ubezpieczony w Anglii.

OFIARY

Do Redakcji wpłynęły następujące ofiary na dzieci polskie w Niemczech: por. lek. dr Wysp. — 1.000 lir, por. lek. dr B-er — 500 lir, absolwenci IV Kursu Rolniczego Ośrodka Oświaty Rolniczej w Conegliano — 1.500 lir.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

Ciesielczyk Władysław (CMF 121) proszony jest o podanie wiadomości dla Ady Fabbri, Bolonia.

Hoover interesuje się tylko Zachodem

Rosja nie potrzebuje pomocy

PARYŻ, 23.III (Reuter) — Herbert Hoover, który w sprawach pomocy żywnościowej odwiedzi niebawem Paryż, Rzym, Pragę, Warszawę i przypuszczalnie Oslo, oświadczył, że zamierza zbadać problemy żywnościowe jedynie w strefie zachodniej, do której nie należy Rosja Sowiecka.

Poza tym — dodał on — wielkoduszność Rosji, która dostarczyła Francji zboża, wykazuje, że Rosja nie potrzebuje naszej pomocy.

POSZUKIWANIA

Sierż. Tołłoczko Aleksander i sierż. Pawłowski Antoni, obaj z Grodna, proszeni są o podanie swego obecnego adresu. — L. Marian, Pol. Forc. CMF 25.

Pchor. Stan. Greinera, ostatnio w Wirtembergii w Niemczech, poszukuje ppor. Bogdan Deryng — (Pol. Forc. CMF 190).

Wojtek Janusz Borkowski z Warszawy, Marszałkowska 79, poszukiwany przez pchor. inż. Bohdana Borkowskiego (Pol. Forc. CMF 687).

Strz. Benedykt Kowalczyk z Kasiny Wielkiej, pow. Limanowa (Polish Forces CMF 354) szuka krewnych, kolegów i znajomych.

Sierż. Wacław Nowicki (Pol. Forces CMF 529) poszukuje braci: — Czesława, który w r. 1940 był w więzieniu w Kowlu, i Witolda, który służył w 19. Pułku Uł. w stopniu ppor. — synów Aleksandra i Emilii.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ryszard Chr. — Wiersz „Włochy" nie nadaje się do druku.

Chor. Tadeusz T. P. — Niestety, w sprawie poruszonej przez Pana, nie da się nic zmienić, gdyż pensje pracowników PCK kalkulowane były w lirach i nie podlegają zwyżce, jak żołd, czy uposażenie wojska. 40 proc. podwyżka płac, jaka została przyznana pracownikom PCK, jest wyrazem dobrej woli w stosunku do tych osób. Ci zaś, którzy uważając się skrzywdzonymi, dają to odczuć w swojej pracy, stosując jak to Pan wyraża delikatnie, metody strajkowe, sami wydają opinię o sobie i o swoim wyrobieniu społecznym.

TO i OWO

KOMPLETNA ZMIANA

Zacna babcia rozważa:

— Za moich czasów, my młode panienki oblepiałyśmy w salonie kanapy i stołki wokół starego gentelmena w szlafroku, który opowiadał nam jak na wojnie huczały armaty, jak szła szarża, jak gwizdały kule i jak ścielił się trup...

Obecnie, gdy wróciła moja wnuczka z ATS, gdzie obsługiwała baterię na południu Anglii, zbierają się od rana w salonie starzy emerytowani gentelmeni, obsadzają fotele, a ta smarkata w piżamie sterczy pośrodku i opowiada im jak sunęły samoloty, jak warczały buzz-bomby, jak łupiły armaty, świeciły reflektory, świstały pociski, lała się krew...

JAK Z TYM JEDZENIEM ?

Jeden minister mówi:

— My, Anglicy, nie możemy wysłać ani okruszyny żywności na kontynent, bo sami niemal umieramy z niedożywienia!

Drugi minister stwierdza:

— Jako naród nigdy nie byliśmy zdrowsi i nie czuliśmy się lepiej. Nasza dieta wojenna okazała się szczytem higieny!

Trzeci mędrzec zapewnia:

— Przez wojenne niedokarmienie, a więc chroniczną pustkę w żołądku, staliśmy się rozgoryczeni, egoistyczni, złodziejaszkowaci i niegrzeczni!

Czwarty uczony dowodzi:

— Dzięki brakowi produktów mężczyźni przestali kaprysić a czas spędzany dawniej na trawieniu obecnie poświęcili kobietom — no i stąd nasz wzmożony przyrost naturalny.

Łatwo sobie wyrobić o czymś opinię, zasłyszawszy o tym zdania paru światłych ludzi... **K. Z.**

„Przypadkowy" udział żołnierzy sowieckich w walkach komunistów z wojskami chińskimi

MUKDEN, 23.III (UP) W czasie walk między chińskimi wojskami rządowymi a oddziałami komunistów koło Mukdenu, wojska chińskie wzięły do niewoli sześciu oficerów i żołnierzy **sowieckich**.

Dwóch oficerów i czterech żołnierzy oświadczyło, że przebywali oni tam tylko przypadkowo.

Dwóch natomiast innych żołnierzy sowieckich, wziętych do niewoli w innej okolicy, oświadczyło, że Mukden jest właściwie oblężony przez komunistów, którzy robią wszystko, by odebrać miasto wojskom rządowym.

Żołnierze ci przyznali, że brali udział w walce, co zresztą potwierdza fakt, że posiadali przy sobie broń boczną i karabiny.

Echa protestu perskiego we Francji i Turcji

PARYŻ, 23.III (Reuter) W oficjalnych kołach francuskich zachowują milczenie na temat wiadomości rozpowszechnionych w Waszyngtonie, jakoby Francja zamierzała poprzeć żądanie sowieckie odroczenia dyskusji w sprawie perskiej.

Tym nie mniej w kołach dobrze poinformowanych odnoszą wrażenie, że rząd francuski przyjąłby z zadowoleniem inicjatywę, zmierzającą do pozostawienia więcej czasu dla załatwienia problemu perskiego.

LONDYN, 23.III (Reuter) — Korespondent „Timesa" donosi ze Stambułu, że protest perski wysłany do Rady Bezpieczeństwa, został przyjęty w Turcji przychylnie, w nadziei, że zostanie znaleziony sposób, by wszystkich, którzy usiłują zakłócić pokój — do tego zniechęcić.

Jest to tym pilniejsze — pisze „Times" — że wiadomości nadchodzące z Bułgarii i całych Bałkanów, dowodzą dużego niebezpieczeństwa. W krajach tych rozpowszechnione są pogłoski, według których mają grozić poważne wydarzenia, mogące odbić się w Salonikach, Cieśninach i Konstantynopolu. Mówią, że silny atak w tym kierunku napotkałby jedynie na słaby opór i że po paru demonstracjach niezadowolenia i wymianie not Wielka Brytania i Stany Zjedn. byłyby zmuszone do uznania faktu dokonanego, który postawiłby pod znakiem zapytania cały pokój i spokój.

SOFIA, 23.III (Reuter) — Rząd bułgarski pozbawił wolności przywódcę opozycyjnej partii socjaldemokratycznej, Patuchowa, ustanawiając straż wojskową przed sanatorium, w którym on przebywa.

Pastuchow oskarżany jest o nastroje proniemieckie i opozycję przeciwko partyzantom.

500 adwokatów bułgarskich podpisało deklarację o obronie Pastuchowa.

Transjordania jest niepodległa

LONDYN, 23.III (R) — Min. Bevin i premier Transjordanii podpisali wczoraj układ, którego treść zostanie ogłoszona po przedstawieniu go Izbie Gmin.

Korespondenci dyplomatyczni utrzymują, że układ ten oznacza zakończenie rządów mandatowych w Transjordanii i ogłoszenie jej pełnej suwerenności i niepodległości.

Doświadczalne loty na biegun północny

EDMONTON, ALASKA, 23.III— (Reuter) — Nadfortece „B-29", wyposażone w nowy sprzęt, dokonają niebawem lotów nad biegun północny z bazy w Edmonton.

Chodzi tu o doświadczenia, które jeśli się udadzą, spowodują rewolucję w komunikacji powietrznej.

Samoloty mają lądować w mieście Fairbanks na Alasce.

Francja nie orientuje się ku Wschodowi

Misja Leona Bluma w Ameryce

WASZYNGTON, 23.III (Reuter) Po krótkiej rozmowie z prez. Trumanem, nadzwyczajny ambasador Francji, Leon Blum sprostował błędną interpretację ostatniego przemówienia min. Bidault, jakoby Francja zamierzała zorientować się ku Wschodowi, o ile nie otrzyma pomocy finansowej od Stanów Zjednoczonych.

Blum dodał, że bez pożyczki amerykańskiej odbudowa Francji będzie znacznie trudniejsza i będzie wymagała więcej czasu, ale tym nie mniej będzie ona tak samo przeprowadzona.

Blum będzie dyskutował w Ameryce sprawę likwidacji rachunków z tytułu Lease Lend, pożyczki dla Francji od „Export and Import Bank" i z innych źródeł i w końcu ogólne sprawy, związane z odbudową Francji.

Spotkał się on już prywatnie z ministrami Byrnesem, Winsonem i Claytonem.

WASZYNGTON, 23.III (Reuter) Donoszą ze źródeł miarodajnych, że rząd amerykański nie udzielił jeszcze odpowiedzi na propozycję min. Bidault, co do zorganizowania konferencji czterech w sprawach administracji Niemiec.

Obserwatorzy utrzymują, że odpowiedź amerykańska będzie przychylna.

Podają ponadto, że Leon Blum odbył rozmowę z min. Byrnesem w sprawach kluczowych dotyczących przyszłości Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

„Times" o traktatach państw wschodniej Europy

„Te porozumienia mają swoją wymowę"

LONDYN, 23.III (Reuter) Londyński „Times", omawiając wizyty Tita w Warszawie i Pradze czeskiej pisze, że traktaty o wzajemnej pomocy i współpracy powojennej, podpisane w ostatnich czasach między Jugosławią a Rosją, Polską a Rosją, Jugosławią i Polską, Jugosławią i Czechosłowacją, Czechosłowacją a Rosją, mają swoją wymowę polityczną.

Karta Narodów Zjednoczonych— pisze „Times" — przewiduje porozumienia regionalne. Jest rzeczą charakterystyczną i łatwą do zrozumienia, że te porozumienia regionalne nastąpiły najpierw na terytorium Europy wschodniej. Ta część Europy odwróciła się plecami do krajów Zachodu, którym tak wiele zawdzięczała w okresie wojny i zawdzięcza w okresie powojennym.

Narady zastępców ministrów spr. zagr. nie dały żadnego rezultatu

LONDYN, 23.III (Reuter) —Korespondent ANSA donosi z Londynu, że prace zastępców ministrów spraw zagranicznych **nie dały** w ciągu ostatnich dwóch miesięcy **żadnego konkretnego rezultatu.**

W dobrze poinformowanych kołach Londynu utrzymują, jako rzecz niemal pewną, że konferencja pokojowa, która miała się rozpocząć 1 maja, będzie musiała być odroczona. Mimo to rządy w Waszyngtonie i Londynie robią wszystko co możliwe, aby konferencja ta odbyła się w terminie przewidzianym.

Wyrażają nadzieję, że powrót komisji badawczej dla Wenecji Julijskiej, przewidziany na 5 kwietnia, przyczyni się do przezwyciężenia martwego punktu.

Utrzymują poza tym, że w czasie zebrań Rady Bezpieczeństwa, które potrwają około trzech tygodni, nastąpi spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych, na które zostaną zaproszeni również przedstawiciele Francji i Chin. Na posiedzeniu tym mają być również omawiane zagadnienia włoskie.

TRIEST, 23.III (ANSA) — Komisja aliancka dla Wenecji Julijskiej przybyła do Pola (Istria).

TRIEST, 23.III (ANSA) — Ogłoszono, że aliancki zarząd wojskowy ustanowił od 7 kwietnia ścisłą kontrolę dla osób przechodzących przez linię Morgana.

Jak wiadomo, kontrola ta w praktyce istnieje już od wielu miesięcy.

Dziwne rodzaje pomocy

BUDAPESZT, 23.III (AP) Godne zaufania źródła amerykańskie donoszą, że Rosjanie objęli kontrolę nad radiem budapeszteńskim i nad węgierską agencją telegraficzną.

Jako oficjalny motyw tego kroku podano w chwili przejęcia, tj. 4 marca, że Rosja chce dopomóc Węgrom w reorganizacji tych komórek na zasadach demokratycznych.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 23.III (R) — Rzecznik departamentu stanu oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że min. Byrnes weźmie udział w otwarciu Rady Bezpieczeństwa. Przekaże on Radzie orędzie prez. Trumana oraz złoży oświadczenie. Ponadto min. Byrnes reprezentować będzie Stany Zjedn. w czasie obrad nad sprawą perską.

CANBERRA, 23.III (UP) Przywódca zjednoczonej partii australijskiej Menzies, oświadczył w czasie debaty nad polityką zagraniczną, że jest rzeczą jasną, iż Rosja sowiecka porzuciła zasady Karty Atlantyckiej i przeszła do porządku dziennego nad niepodległością innych krajów.

LONDYN, 23.III (R) — W Toronto rozpoczął się proces przeciwko kanadyjskiemu posłowi komunistycznemu Fredowi Rossowi oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Rosji. W charakterze świadka zeznawał były urzędnik ambasady sowieckiej w Ottawie Gusienko, który przyczynił się do ujawnienia rosyjskiej działalności szpiegowskiej w Kanadzie. Oświadczył on, m. in., że w Ottawie znajduje się pewna ilość agentów tajnej policji sowieckiej, przy czym kilku z nich mieszka w gmachu ambasady w Ottawie.

OTTAWA, 23.III (Reuter) Kanadyjski min. sprawiedliwości Sant Laurent oświadczył w Izbie deputowanych, że władze policyjne zaprzeczyły pogłoskom, jakoby wobec osób oskarżonych o szpiegostwo zastosowano metody śledcze trzeciego stopnia.

BATAWIA, 23.III (Reuter) Donoszą, że na rozkaz władz wojskowych narodowego rządu Indonezji aresztowany został organizator partii komunistycznej na Jawie — Tan Malakka.

LONDYN, 23.III (Reuter) Wojska australijskie zostały wycofane z wyspy Timor, dokąd przybyły wojska holenderskie.

Kronika telegraficzna

— Premier de Gasperi przyjął w pałacu Chigi b. prez. Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera.

— Krążownik francuski „Monte Calm" przywiózł z Martyniki 225 ton złota Banku Francji.

— Rzecznik rządu republikanów hiszpańskich oświadczył, że do rządu weszli ostatnio przewodniczący narodowej rady Galicji, Castello.

— Donoszą z Londynu, że uniwersytety Oxford i Cambridge postanowiły utworzyć fundusz dla odbudowy opactwa w Monte Cassino.

Flota brytyjska w Lizbonie

LIZBONA, 23.III (Reuter) Przybyła tu brytyjska Home Fleet, a dowódca tego największego zgrupowania floty brytyjskiej odwiedził prez. Carmona i premiera Salazara.

Wiceministrowie wojny i spr. zagr. ZSRR

LONDYN, 23.III (Reuter) Radio moskiewskie ogłosiło nominacje następujących wicekomisarzy spr. zagranicznych na wiceministrów spraw zagranicznych: **Litwinowa, Dekanozowa, Łozowskiego i Wyszyńskiego**, oraz nominację na wiceministrów wojny: marsz. **Wasilewskiego**, który pozostaje szefem sztabu generalnego, marsz. **Żukowa** — naczelnego dowódcy sił lądowych, admirała **Kuzniecowa** — naczelnego dowódcy marynarki, gen. **Warszynina** — naczelnego dowódcy lotnictwa, gen. **Krugłowa** i gen. **Bułganina.**

Wśród wymienionych wiceministrów spraw zagr. brak nazwiska Majskiego, który po odwołaniu z Londynu mianowany został wicekomisarzem, a o zwolnieniu którego Moskwa nic nie doniosła.

Stalin o O.N.Z. i o podżegaczach do wojny

LONDYN, 23.III (Reuter) —Radio moskiewskie donosi, że premier Stalin oświadczył korespondentowi amerykańskiemu:

„Przywiązuję wielką wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest potężnym instrumentem dla ochrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.— Jej siła polega na tym, że opiera się na równości między narodami, a nie na hegemonii jednych narodów nad innymi. Jestem przekonany, że narody nie pragną nowej wojny, ale pokoju.

Zdaniem moim — rozmowy o wojnie, które dały się słyszeć w ostatnich dniach, były skutkiem postępowania niektórych mężów stanu, którzy siali niezgodę i nieład."

Stalin oświadczył następnie:

„Dla utrzymania pokoju i spokoju jest rzeczą konieczną zdemaskowanie wobec opinii publicznej podżegaczy do wojny i pozbawienie ich możliwości nadużywania wolności słowa na szkodę interesów pokoju."

W Grecji życzą sobie pozostania wojsk brytyjskich

ATENY, 23.III (Reuter) Greckie stronnictwa prawicowe ogłosiły, że zwrócą się do nowego parlamentu z wnioskiem o to, by wojska brytyjskie pozostały w kraju tak długo, dopóki na Bałkanach nie zaistnieją rzeczywiste warunki pokoju.

Kłopot z bawełną

Komu sprzedadzą gdy nie ma już „osi"?

KAIR, 23.III (AP) — Egipt nagromadził w czasie wojny nadwyżkę bawełny, wartości półtora miliarda funtów. Obecnie powstają dla Egiptu wielkie trudności ze zbytem tej bawełny.

Przed wojną mniej więcej połowę bawełny egipskiej zakupywały Niemcy, Włochy i Japonia.

Nowe ograniczenia żywnościowe w Anglii

LONDYN, 23.III (Reuter) Wobec tego, że brytyjskiemu ministrowi wyżywienia nie udało się zapewnić potrzebnych dostaw z Ameryki, „Daily Herald" przewiduje, że ograniczona będzie niebawem racja żywnościowa, specjalnie jeśli idzie o mydło i tłuszcze, a mąka jęczmienna i owsiana będzie zużyta do wypieku chleba.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR